Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok II. Dębica, dnia 15 maja 1933 r. Nr. 10.

NUMER POJEDYNCZY
20 gr.

Prenumerata:
roczna . . . 4·— zł.
kwartalna . . 1·10 zł.

# ECHO Z NAD WISŁOKI

Taryfa ogłoszeniowa miesięcznie:
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

## Prof. Ignacy Mościcki

**wybrany ponownie w dniu 8-go maja br. Prezydentem Rzeczypospolitej, złożył na Zamku dnia 9 maja br. przepisaną art. 54 Konstytucji przysięgę.**

Zgromadzenie Narodowe, na posiedzeniu odbytem w dniu 8 maja, dokonało wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na nową kadencję, trwającą 7 lat.

Wybór ten wywołał w całej Polsce oddźwięk szczerego zadowolenia, gdyż zapowiada dalszą erę stablzacji dotychczasowych stosunków w Państwie, wykluczających zmiany i wstrząsy, tak szkodliwe dla budującej się wśród największych trudności zewnętrznych i wewnętrznych Ojczyzny.

Osoba ponownie wybranego Prezydenta daje nam wszystkim gwarancję, że przez następnych 7 lat wzmoże się siła i spoistość młodego Państwa, wzrośnie jego powaga i znaczenie na zewnątrz, a wewnątrz wśród ustabilizowanych stosunków zawrze wzorem Pana Prezydenta praca pokojowa dla dobra obywateli ze spotęgowaną energią.

Tą wiarą przepojone serca narodu łączą się wspólnie w silnym i szczerym okrzyku:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita z Panem Prezydentem **Ignacym Mościckim na czele!**

## Przemówienie

**wygłoszone na rynku w dniu 3-go Maja przez Prof. Stanisława Milewskiego, wiceprezesa Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy.**

Każdy naród ma w swej historji pewne zdarzenia, pewne daty, z któremi ściślej łączy się jego pamięć i serce i które częściej wspomina, aby zatrzymać tradycję i zachować jasność życia państwowego.

Taką chwilę, w której cofając się myślą w przeszłość, nawiązujemy nić serdeczną z naszymi przodkami, nazywamy świętem narodowem.

I nie po to tylko zwracamy się w dniu takim ku przeszłości, aby pamięci ojców oddać należną im cześć i podziękę, lecz także po to, aby rozpamiętywać, czego dokonali, aby z czynów ich wysnuć pewną naukę w myśl zasady: „Historia est magistra vitae".

Wiele słonecznych i jasnych chwil mieliśmy w przeszłości, lecz z pośród wszystkich jedną szczególnie czcimy i wspominamy — dzień 3-go maja 1791 r. Nie dziwimy się, że ten dzień wybraliśmy z pośród złotych kart naszej historji i że podnieśliśmy go do godności Święta narodowego. Gdyby nie było tego dnia, bylibyśmy zginęli jako ciało martwe, przeżarte zgnilizną i zepsuciem.

Bo w dniu tym przebudziło się sumienie narodowe. Ci, którzy wówczas kierowali losami państwa, zaczęli dochodzić przyczyn jego upadku, a znalazłszy je we własnych błędach, postanowili rozpocząć nowe życie w imię hasła: „Salus reipubicae suprema lex esto".

Niedługo wprawdzie trwało dzieło tej garstki patrjotów, wchodzących w skład Sejmu Czteroletniego, a jednak pozostawiło po sobie tak urodzajny zasiew na przyszłość, że nie zagłuszyły go długie lata niewoli, że stało się jakoby przepięknym testamentem gasnącej Rzeczypospolitej.

I istotnie — przebiegając dzieje ostatniego stulecia niewoli, możemy wszędzie napotkać głęboki ślad konstytucyjnych haseł i czerpanej z konstytucji siły działania.

Tymczasem upłynęło 130 lat.

W marcu 1921 roku uchwalono nową konstytucję, lecz nie zerwano nici, snującej się przez pokolenia od chwili konstytucji 3 maja. Konstytucja marcowa, jako dziecię konstytucji majowej, dała nam ustrój wolny i żywotny, dostosowany do ducha czasu.

Z chwilą jednak uchwalenia konstytucji, wyrosła przed nami jedna piekąca potrzeba — wychowanie nowego obywatela, zdolnego do rozumnego korzystania z przysługujących mu praw i do należytego wypełniania obowiązków, nałożonych mu konstytucją.

Rzeczpospolita parlamentarna, bo taki ustrój wprowadziła konstytucja marcowa, jest jedną z najtrudniejszych form ustrojowych i dlatego wymaga od swych obywateli cnoty miłości, mądrości i dojrzałości politycznej.

Dawniej dzieło Sejmu Czteroletniego poprzedziły wielkie reformy wychowawcze Komisji Edukacyjnej, konstytucja marcowa natomiast uprzedziła przebudowę psychiki społeczeństwa, wyrosłego w niewoli.

Trzeba było rozpocząć wychowanie nowego obywatela, któryby zrozumiał, że dawna, tak gloryfikowana walka z rządami zaborczemi, dziś we własnem państwie byłaby zbrodnią, że dawne rozsadzanie trzeba zastąpić odbudową i doskonaleniem, że w miejsce buntu trzeba wprowadzić dyscyplinę, a sztukę umierania dla Ojczyzny trzeba zastąpić sztuką życia. To przetwarzanie duszy narodu połączyło się ściśle z wychowaniem młodego pokolenia, nie draśniętego już zębem niewoli, które za lat kilkanaście przystąpi do współpracy z nami i weźmie na swoje barki odpowiedzialne zadanie utrwalania bytu narodowego i rozbudowy dzieła ojców swoich. Trzeba nam dziś w tem młodem pokoleniu stworzyć granitowe podstawy przyszłych przyzwyczajeń, wsączyć w nie to wszystko, co w przyszłości ma zadecydować o jego twórczej pracy.

Wielką zatem i ciężką mamy pracę przed sobą, tembardziej, że w okresie tej wewnętrznej odbudowy państwa i obywatela nie możemy ani na chwilę zamknąć oczu na to, co dzieje się na zewnątrz. Polska jest jakoby wyspą na morzu ustawicznych zaburzeń; ze wschodu uderza o nasze brzegi fala zamętu i gorączkowej propagandy komunizmu, z zachodu zaś sroży się fala barbarzyńskiego terroru i autokracji bojówek z pod znaku swastyki — symbolu odwetu i nienawiści.

Początkowo nie wróżono nam w tych kleszczach długiego życia.

Przypomnijmy sobie owo znane twierdzenie niemieckie o Polsce, jako „państwie sezonowem", powołanem do życia przez potężnych opiekunów, lecz nie mającem warunków trwałego istnienia; przypomnijmy sobie te pamiętne słowa dzisiejszego prezydenta Rzeszy — Hindenburga, rzucone na zjeździe w Opolu w kwietniu 1919 r.: „Nie byłoby dla nas niebezpieczeństwa cięższego, niż istnienie Polski, gdyby ona istotnie miała się utrzymać jako państwo niepodległe; ale nie ulegamy temu niepokojowi".

O czem to wszystko świadczy? O braku wiary w naszą zdolność do pokierowania losami własnego państwa. Jakże grubo zawiedli się Niemcy! Nie przypuszczali, że już w mroki zapomnienia zapadło dawne pokrzykiwanie szlachty, że „Polska nierządem stoi", nie przypuszczali, że dziś w przeciwieństwie do dawnego podporządkowania się trudnościom — z poczucia walki, z poczucia trudności wydobywamy wzmożone nasze siły, nie wiedzieli, że siła ta rwała się do czynu w narodzie od chwili konstytucji majowej.

I nic dziwnego, że niepokój naszych wrogów wzrasta, gdy ziemie polskie cementują się coraz silniej, jakby dla zadokumentowania, że krew przelana o ich wolność jest najlepszem spoidłem.

Dziś, w okresie powojennego jeszcze zamętu, w okresie kryzysu politycznego i ekonomicznego Europy, gdy coraz więcej odrastają łby tej hydrze, której pokonanie kosztowało miljony mogił, potrzeba nam przedewszystkiem jednego: gotowości do czynu. Wiemy dobrze, że nasz zachodni sąsiad wre nienawiścią ku nam, wiemy o tej mobilizacji serc, umysłów i dłoni przeciwko naszym najświętszym prawom i odwiecznym ziemiom, — wiemy o jego zakusach rewizjonistycznych i dlatego, musimy na to odpowiedzieć jednem — spokojnem pogotowiem.

Pogotowiem naszem to te tysięczne szeregi

# Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Florjańska 14. Tel. 125.50.

Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410 562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.

**Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dąbrowa ad Tarnów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.**

### KOMUNIKAT OKRĘGU.

Dnia 2 maja br. o godz. 19.15 w lokalu własnym przy ul. Florjańskiej 14 odbyło się zebranie informacyjne dla nowo wstępujących oficerów rezerwy do naszego Związku z następującym porządkiem dziennym:

1) Powitanie zebranych przez prezesa Związku inż. B. Skąpskiego, mjr. rez.

2) O roli i zadaniach oficera rez. (referował kol. inż. Dr A. Łuszczkiewicz).

3) O pracy członków w WF. i PW. i zawodach strzeleckich i POS. (referował kol. St. Szczepański, por. rez.).

4) O warunkach przyjęcia do Związku (ref. sekretarz kol. M. Seifert, ppor. rez.).

Na zebraniu byli obecni następujący oficerowie rez., którzy wypełnili deklarację przyjęcia:

Ppor. Antoni Michorczyk, Henryk Twaróg, Feliks Bajer, Jan Goliński, Dr Włodzimierz Warchałowski, Stanisław Popiel, por. Wojciech Gil, ppor. Roman Wojnarowski, ppor. Józef Ciuła, Zenon Druzgała, Krzysztof Morstin, Dr Jan Kielar, Mgr. Franciszek Doczekal, Mieczysław Dutczyński, ppor. Czesław Czarnecki, Wiktor Michalski, Izydor Jakiel, Stefan Prochowski, Tadeusz Grudziński, Jan Jarko, plut. podch. Zbigniew Strachowski, Zygmunt Ladra, kpr. podch. Edmund Strzeboński. plut. podch. Jerzy Żuwal.

Wyżej wymienieni oficerowie rez. i podch. rez. po przyjęciu ich przez Zarząd Koła, który będzie obradował w dniu 10 bm., będą o przyjęciu do Związku osobno zawiadomieni.

**Sprawozdanie z działalności za rok 1932 i sprawozdania kasowe Kół.**

Koła, które dotychczas nie nadesłały sprawozdań (kilka brak), winny te już w najbliższych dniach nadesłać.

**Ryczałty i wkładki, urgens.**

Koła zalegające z opłatą wkładek, winny zaległości natychmiast wyrównać i opłacać bieżące wyznaczone wkładk, wzgl. na poczet wkładek przekazywać czekiem PKO. Nr. 410.562 z zapodaniem przyczyn zwłoki.

**Zawody strzeleckie Kół — przypomnienie.**

Zawody o mistrzostwo Kół winny się odbyć w bieżącym miesiącu. Prosimy o dalsze zgłaszanie zespołów i uczestników indywidualnych na zawody okręgowe. W razie braku minimum wymaganej ilości Kół do zawodów okręgowych, odbędą się zawody międzykołowe w Krakowie z Kół i uczestników zgłoszonych.

**Prenumerata „Echa".**

Wskazanem jest, aby Koła, które dla swych członków dotychczas nie zaprenumerowały „Echa" porozumiały się z Zarządem Koła ZOR. w Dębicy w sprawie prenumeraty. Tak Zarządy Kół, jak i członkowie winny z redakcją „Echa" współpracować, Zarządy przez umieszczanie komunikatów i sprawozdań z działalności związkowej, zaś członkowie opracowywać artykuły wstępne (czołowe) z dziedziny społecznej, wojskowej, W. F. i P. W., kulturalnej i t. d.

### KOMUNIKAT SEKCJI OŚWIATOWEJ KOŁA KRAKOWSKIEGO Z. O. R.

Przypominamy, że biblioteka ZOR., jakkolwiek szczupła, posiada jednak szereg instrukcyj i regulaminów, obowiązujących obecnie w armji, których przestudjowanie (przypomnienie czy też zapoznanie się z ich treścią) połączone będzie z dużą korzyścią dla tych kolegów ofic. i podch. rezerwy, którzy zostali powołani w bieżącym roku na ćwiczenia wojskowe rezerwy. Dla orjentacji podajemy tu szereg ważniejszych książek, znajdujących się w bibljotece ZOR.

1. **Ogólne.** Mjr. Załuska: Taktyka. — Kpt. Rzepecki: Działania batalionu. — Ppłk. Berling: Oficer.

2. **Piechota.** Bibljoteczka oficera rezerwy piechoty (nowość): T. I. Organizacja wojska. T. II. służba wewnętrzna. T. III. Nauka o broni. T IV. Wyszkolenie strzeleckie. T. V. Terenoznawstwo. T. VI. Umocnienia polowe i służba saperska. T. VII. Taktyka. T. VIII. Hygjena żołnierza. T. IX. Hygjena konia. T. X. Gospodarka kompanji w polu.

3. **Artylerja.** Regul. artyl. polowej: Działoczyny przy 75 mm armacie wz. 1902. — Regul. artyl. konnej: Działoczyny przy 76 mm armacie wz. 1902. Regul. artyl. ciężkiej: Działoczyny przy 105 mm armacie wz. 1913. — Regul. artyl. ciężkiej: Działoczyny przy 155 mm haubicy wz. 1917. — Rozkazodawstwo dowódcy dywizjonu artylerji.

Prócz tego mamy po parę regulaminów innych broni i służb.

Bibljoteczka ZOR. czynna codziennie w godzinach dyżurowych. Zgłaszać się należy do dyżurnego. Ponadto członkowie ZOR. mają prawo korzystać z bibljoteki wojskowej DOK. Nr. V. (kasyno garnizonowe, ul. Zyblikiewicza), bogato zaopatrzonej we wszelkie regulaminy, podręczniki i instrukcje wojskowe polskie i obce, oraz obszerny dział beletrystyczny. Opłaty w bibljotece DOK.: kaucja 10 zł., opłata miesięczna 50 gr., bibljoteczka Z. O. R. bezpłatna.

### KOŁO DĘBICA.

**Walne Zebranie Koła ZOR.**

W dniu 27 kwietnia 1933 r. odbyło się w sali Sokoła w Dębicy Zwyczajne Walne Zebranie członków Koła ZOR.

Po sprawozdaniu, złożonem przez prezesa, wiceprezesa i sekretarza oraz Komisję rewizyjną, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Prezesem wybrano ponownie Mgr. Stanisława Niemca, wiceprezesem prof. Stanisława Milewskiego, zaś członkami Zarządu: inż. Józefa Sawickiego, inż. Piotra Miża, prof. Stanisława Wiśniewskiego, oraz Piotra Klamuta, jako referenta P. W. i W. F.

Do Komisji rewizyjnej wybrano: dyr. Stanisława Markiewicza, dra Bronisława Klusa i prof. Stanisława Spytkowskiego.

Stałym delegatem na Okręgowy Zjazd Delegatów Kół wybrano prof. Stanisława Wiśniewskiego, jako członka Zarządu Okręgowego Z. O. R. w Krakowie. Ponadto z urzędu delegatem jest każdorazowy prezes Koła.

W sprawie przyjęcia podchorążych rezerwy na członków — po wyjaśnieniu mgr. Niemca i prof. Wiśniewskiego — uchwalono zgodnie z zaleceniem Okręgowego Zarządu w Krakowie przyjmować podchorążych rezerwy na członków zwyczajnych Koła ZOR. z tem zastrzeżeniem, że o ile po dwóch odbytych ćwiczeniach lub po upływie 5 lat od chwili ukończenia szkoły podchorążych nie otrzymają nominacji na podporuczników, skreśla się ich z listy członków Koła.

### DEKRET O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ PODOFICERÓW I SZEREGOWCÓW.

Ukazało się rozporządzenie ustawodawcze Prezydenta Rzpltej o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców.

Art. 1 stwierdza, że wojsko narodowe, siła zbrojna państwa, będąca ochroną i ostoją niepodległości i wolności Rzpltej, będzie po wsze czasy podlegać opiece narodu.

Art. 2 tak określa podstawowe obowiązki żołnierza: Żołnierz jest obywatelem, na którym spoczywa szczególny obowiązek bronienia ojczyzny i gotowości każdej chwili oddania życia w jej obronie. W szczególności winien on służyć za wzór miłości ojczyzny i honoru, pełnić zawsze wiernie i uczciwie służbę narodową, być dbałym, sprawiedliwym dowódcą, opiekunem i wychowawcą podwładnych żołnierzy, posłusznym i oddanym podwładnym, szczerym i doskonałym kolegą, oraz życzliwym współobywatelem całej ludności, której praca i patrjotyzm są warunkiem siły wojska.

Żołnierzem staje się każdy z chwilą przyjęcia go do wojska.

Każdy żołnierz składa przysięgę wojskową, w której rozróżniono trzy teksty: dla chrześcijan wszystkich wyznań, dla niechrześcijan prócz Mahometan, wreszcie dla Mahometan.

Żołnierze dzielą się na wykonujących powszechny obowiązek wojskowy, a więc poborowych i ochotników w służbie czynnej, obowiązanych do służby w rezerwie, obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, pełniących służbę wojskową na mocy dobrowolnego zobowiązania się, do których należą nadterminowi, podoficerowie zawodowi i podchorążowie w szkołach oficerów zawodowych, wreszcie na pełniących służbę wojskową na podstawie nominacji, a więc oficerów.

Ze względu na stopień żołnierze dzielą się na oficerów, podoficerów i szeregowców. Szeregowcem jest szeregowiec i starszy szeregowiec, podoficerem: kapral, plutonowy, sierżant, starszy sierżant i chorąży.

Następnie rozporządzenie mówi o stopniach wojskowych i subordynacji, oraz o awansach.

Podoficerów i szeregowych do stopnia starszego sierżanta awansuje przełożony o uprawnieniach od dowódcy pułku wzwyż, natomiast prawo awansowania podoficerów do stopnia chorążego przysługuje ministrowi spraw wojskowych.

Podoficer lub szeregowiec zostaje pozbawiony stopnia w razie utraty lub braku obywatelstwa polskiego, względnie w przypadku skazania wyrokiem sądowym na karę wydalenia z wojska. Degradacja może nastąpić na podstawie wyroku sądowego lub orzeczenia dyscyplinarnego.

Pozatem osobny rozdział rozporządzenia określa zasady służby wojskowej podchorążych.

---

walecznej armji poskiej, to te tysięczne zastępy zdyscyplinowanej młodzieży, to naród cały świadomy niebezpieczeństw i związanych z niemi obowiązków.

My przecież nie będziemy licytowali się w budzeniu nienawiści lub szerzeniu haseł zaczepnych, ale równocześnie nie pozwolimy, by jakikolwiek atak, jakiekolwiek niebezpieczeństwo nie zostało na czas odparte.

I dlatego dziś, w tym dniu radości, w dniu Święta Narodowego życzyć nam sobie tylko należy, by te cnoty miłości Ojczyzny, mądrości i dojrzałości politycznej, przekazane nam przez twórców konstytucji majowej, błyszczały coraz więcej nad całą naszą Ojczyzną, by Naród polski wpatrzony w swego Wielkiego Budowniczego i Wodza Naczelnego — Józefa Piłsudskiego, szedł z wiarą w siłę i świetlaną przyszłość.

# Uroczysty obchód 3 Maja w Dębicy.

Dzień 3-go Maja obchodzony był tego roku w Dębicy w szczególnie uroczystym nastroju.

Prześliczna pogoda dostroiła się do uroczystości, mającej uświęcić nietylko dzień Królowej Niebios i Korony Polskiej, ale nadto przywołać pamięć wielkich dni historji naszej i wielkich przodków, którzy pozostawili po sobie testament, którego w sercach naszych nawet półtora wiekowa niewola wymazać nie zdołała.

Capstrzyk, odegrany dnia 2 maja po ulicach miasta przez orkiestrę kolejową i 5 p. strzelców konnych, wezwał ludność do udekorowania domów i przygotowania się do uroczystości w dniu następnym.

O godzinie 9 rano 3 maja zapełniły się ulice miasta wojskiem i organizacjami, zdążającemi na uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Kazanie podniosłe wygłosił ks. Dr Bochenek, mszę św. celebrował w obecności przedstawicieli wojskowości, urzędów i organizacyj ks. dziekan Kopernicki.

Po nabożeństwie ruszyły oddziały i ludność na rynek, by po defiladzie wysłuchać przemówienia prof. Milewskiego (zamieszczonego na wstępie w „Echu"), poczem przedstawiciel „Strzelca" p. Klamut odczytał manifestacyjną rezolucję antyniemiecką, według tekstu podanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Obecna na uroczystości ludność uchwaliła rezolucję z entuzjazmem, wyrażając swoje uczucia patrjotyczne odśpiewaniem Roty Konopnickiej.

Uroczystość zakończyła się akademją w Sokole, na której po przemówieniu prof. Palucha odegrano z werwą sztukę Bałuckiego p. t. „Radcy pana radcy". Zebrana licznie publiczność wielokrotnie oklaskiwała znakomitą grę miejscowego zespołu scenicznego T. S. L.

Że tegoroczne święto 3-go Maja wypadło wprost imponująco w naszem mieście, zawdzięczyć należy Komitetowi Obywatelskiemu z Zarządem TSL. na czele i Wojskowości, która z całym garnizonem i orkiestrą 5 p. strz. k. wzięła w niej udział.

### ZAWODY KONNE KAWALERJI GARNIZONU W DĘBICY.

Również popołudniowe wyścigi konne, urządzone w dniu 3 maja przez tutejszy garnizon, znajdujący się pod dowództwem p. płk. Kowalczewskiego, wykazały licznie zgromadzonej ludności tak z miasta, jak i okolicznych wsi, sprawność jazdy naszej. — W wyścigach tych brały udział także panie.

W konkursie lekkim pierwszą nagrodę zdobyła pani płk. Kowalczewska, oraz por. Szydek, ppor. Tarczak i por. Dębski; w ciężkim konkursie por. Sędzielarz, rotm. Starnawski i por. Stricker.

Zwycięzców udekorował p. płk. Kowalczewski, dowódca 5 p. strz. k. w Dębicy, oraz p. płk. Godlewski, dowódca 20 p. uł. z Rzeszowa.

Zawodami kierowali p. rotm. Starnawski i p. por. Stricker.

Dochód uzyskany ze wstępów na zawody przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe żołnierzy 20 p. uł. i 5 p. strz. k., stacjonowanych w Dębicy.

### BIEG ROZSTAWNY III. OKRĘGU SOKOLEGO W TARNOWIE.

Dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja zarządził prezes Okręgu III. radca Manaczyński w porozumieniu z nacz. Wierzbanowskim bieg rozstawny w dniu 2 maja wszystkich 14 gniazd, należących do Okręgu.

Biegły więc sztafety od Brzeska, Ciężkowic, Tarnobrzegu i Ropczyc w liczbie 260 druhów i druchin ku Tarnowu. Gniazdo dębickie przebiegło przestrzeń 12 km. z Dębicy do Pilzna w przeciągu 32 minut, wykazując karność i sprawność naszych młodych, jakkolwiek nielicznych druhów i druhin w tym dziale sportu.

...cenionego przez ogół obywateli za swoją naprawdę uczciwą i niejednokrotnie bezinteresowną pracę w wypadkach, gdzie chodziło o ratowanie dobytku niezamożnych obywateli, zaczyna mścić się w sposób, budzący niepokój. Wspomniany lekarz tępieniem nadużyć, w zakres weterynaryjny wchodzących, naraził sobie ludzi, chcących ciągnąć ze swojego fachu nadmierne zyski, niestety kosztem naszego zdrowia. Badania, wykonywane przez jego następcę w Rzeźni Eksportowej, dokonywały się nieudolnie i zbyt powoli, gdyż do tego badania wciągano podobno czasem zastępczo człowieka niefachowego. Stąd Rada powiatowa postanowiła odnieść się do Województwa, by powołało z powrotem będącego na urlopie p. Drzała, który zaskarbił sobie wdzięczność i uznanie obywateli w mieście i rolników w powiecie. Ponieważ p. Matusiakiewicz, obecny lekarz weterynaryjny otrzymał również urlop zdrowotny, Wydział weterynaryjny Województwa, czyniąc zadość prośbie gminy o zaradzenie tym nienaturalnym stosunkom i brakowi lekarza weter. w mieście, przeznaczył na tymczasowego lekarza p. Pacześniowskiego, człowieka młodego i posiadającego zbyt krótką praktykę fachową.

W ten sposób miasto, w którem obowiązki lekarskie bez zarzutu spełniał jeden lekarz, będzie musiało opłacać 3 lekarzy weterynaryjnych, a mianowicie: p. Matysiakiewicza, który jest na płatnym urlopie, p. Pacześniowskiego, który jako młody jeszcze lekarz, nie zdoła pracować w Rzeźni Eksportowej i równocześnie w rzeźni miejskiej, więc trzeba mu dodać pomoc w osobie trzeciej, t. j. p. Schlesingera z Radomyśla.

Pomoc ta będzie kosztowała miasto miesięcznie 300 zł. plus koszta dojazdu w kwocie 150 zł. Lecz i to wszystko jeszcze nie zapobiegnie złemu, które niektórzy panowie z Rady na miasto ściągnęli. Spowodowali oni, jak słusznie zauważył radny S., odejście p. Drzała przez wykazywanie jego rzekomo nadmiernych poborów i redukowanie ich poniżej minimum jego egzystencji. Niechże postarają się teraz o takiego lekarza weterynaryjnego, jakim był p. Drzał lub wynagrodzą miastu straty, jakie miasto obecnie będzie ponieść musiało.

# Z Posiedzenia Rady gminnej w Dębicy.

### O delegatów do Rady Powiatowej z m. Dębicy.

Komisarz Rady powiatowej p. starosta Celewicz, uwzględniając słuszne postulaty miasta Dębicy i Rady gminnej, powołał jeszcze za życia śp. radcy Stanisława Dihma jako drugiego delegata z Dębicy p. dyr. Roberta Bergera. Słuszną jest jednak prośba obywateli i Rady gminnej, by p. Starosta powołał w miejsce zmarłego śp. Dihma drugiego delegata, któryby wespół z dyr. Bergerem mógł odpowiednio reprezentować i bronić w Radzie powiatowej skutecznie interesów największej gminy w powiecie, jaką jest m. Dębica.

### Zatwierdzenie budżetu gminnego miasta Dębicy za rok 1932/33.

Wydział powiatowy w Ropczycach zatwierdził budżet miasta Dębicy, obniżając go w wydatkach o kwotę 2200 zł. Zmniejszono mianowicie wysokość kwot, uchwalonych na konserwację budynku gimnazjalnego, Straż Ochotniczą i t. d.

### Nowa opłata budowlana.

Rada gminna na posiedzeniu w dniu 2 maja uchwaliła pobierać opłatę przy udzielaniu koncesyj na budowę od każdorazowego kierownika budowy od kondygnacyi, t. j. parteru lub piętra kwotę 10 zł.. od poddasza zaś 5 zł. na rzecz gminy. Dotychczasowa opłata za komisję, udzielającą koncesji właścicielowi budującego się domu, pozostaje bez zmiany. Wprawdzie pp. Wiedermany, jako przedsiębiorcy budowlani, występują przeciw uchwaleniu tego podatku, jako obciążającego obywateli. a nie ich, bo oni i tak każą sobie go zapłacić przy umowie z właścicielem, jednakowoż radni wychodzili z założenia, że gmina jest zadłużona i budżetowana kwota w dochodach nie dosięgnie spodziewanej wysokości, więc każdy, choćby najdrobniejszy dochód dla gminy należy wykorzystać, zwłaszcza że tak drobna kwota nie obciąży płatnika, który w zamian ją otrzymuje ze strony gminy fachowy i odpowiedzialny nadzór w osobie znanego i zaangażowanego do wykonywania tego nadzoru p. inż. Skoczka z Tarnowa. Zresztą pobór tych opłat jest praktykowany we wszystkich miastach Polski, a przez pobieranie tego podatku gmina dowiaduje się, kto jest odpowiedzialnym budowniczym i wykonuje tem samem dokładniejszy nadzór.

### Z gospodarki gminnej za dawnego burmistrza.

Rada gminna uchwaliła za rządów poprzedniego burmistrza Dra Nagawieckiego opuścić pewną kwotę z czynszu dzierżawnego dzierżawcom opłat i przedsiębiorstw gminnych. Przeciw tej uchwale wniósł radny p. Kerner i Klimaszewski rekurs, który został uwzględniony przez Wydział powiatowy. Cóż jednak z tego, gdy nastąpiło tymczasem przedawnienie i kwoty, z któremi dzierżawcy przez całe lata zalegali, przepadły dla gminy bezpowrotnie! A są to kwoty, przekraczające sumę 3000 zł. i tak: p. Józef Bakas zalega od 1928 r. z kwotą 115 zł. odsetek; p. Osuchowska z kwotą 616 zł. i 973 zł. odsetek za winne i spłacane częściowo ratami parę tysięcy zł.; p. Roman Osuchowski z kwotą 705 zł.; p. Ząbek z kwotą 1443 zł.

Rada upoważniła Zwierzchność miasta do wniesienia skargi, o ile jeszcze nie nastąpiło zupełne przedawnienie; w przeciwnym razie oddać tę sprawę Wydziałowi Powiatowemu do ewentualnego wyegzekwowania. Zdaje się jednak, że sprawa ta jest już przesądzoną, gdyż dawny burmistrz tych kwot w odpowiednim czasie nie ściągnął i dopuścił do straty tak poważnej kwoty z powodu przedawnienia. A przecież jako prawnik powinien był wiedzieć, na jaką stratę naraża gminę, która obecnie robi bokami, by spłacić chociażby najpilniejsze zobowiązania.

### Plaga weterynaryjna w mieście.

Moralne zmuszenie do opuszczenia stanowiska miejskiego lekarza weterynaryjnego p. R. Drzała, [cont. at top of third column]

### W sprawie planu regulacyjnego miasta Dębicy.

Dochodzą nas pogłoski, że Wydział powiatowy na skutek pozostawiania pism Wydziału powiatowego bez odpowiedzi ze strony Zarządu miasta, oddał wykonanie pomiarów tryangulacyjnych i poligonowych, potrzebnych do stworzenia planu regulacyjnego miasta, p. inż. Baumanowi z Ropczyc.

Pochwalamy pośpiech władzy nadzorczej, jaką jest Wydział powiatowy dla miasta, gdyż zapobiegnie on wkrótce dzikiemu i szkodliwemu zabudowywaniu parcel budowlanych.

Sądzimy jednak, że do tej pracy powołać należało geodetę-urbanistę z większych miast, a zgłoszeń w tym względzie miał Wydział powiatowy dosyć, między niemi z Krakowa, a nie robić eksperymentów kosztem gminy, której się nawet o zdanie wcale nie pytano, chociaż objął władzę w mieście nowy burmistrz, który z pewnością-by sprawy nie lekceważył.

## „Majcherkowi Szeli" z Dębicy.

Na perfidne i kłamliwe prowokacje odpowiadają zaczepiane oszczerczo osoby, że żyją i bawią się za swoje pieniądze, nie uciekając się ani do zasiłków ze Skarbu Państwa, ani do kasy gminnej, czy też do Kasy Stefczyka.

## Program uroczystości 10-lecia L. O. P. P. w Dębicy.

**podczas tygodnia lotniczego od 14—21 maja 1933.**

Komitet obywatelski, pod przewodnictwem wiceburmistrza prof. Staronia, w połączeniu z Zarządem Powiatowego Koła LOPP. w Dębicy ustalił następujący program obchodu 10-lecia LOPP.

13 maja wieczorem capstrzyk.

14 maja nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem nastąpi pochód delegatów Kół L. O. P. P. w maskach przeciwgazowych na rynek, gdzie prof. Staroń wygłosi przemówienie o pracach i zadaniach LOPP., oraz wezwie do wpisywania się na członków. Zgłoszenia będzie przyjmowało biuro werbunkowe, urządzone na rynku. Podczas obchodu zbiórka uliczna.

Popołudniu pokaz modeli latających na stadjonie i zawody. Wieczorem akademja w auli gimnazjalnej.

21 maja po sumie pokaz walki gazowej, — wieczór dancing-brycz w Sokole.

Zebrane w ten sposób fundusze użyte będą na cele LOPP., a szczególnie na wyposażenie drużyn miejscowych i wiejskich w powiecie.

Tu podnieść należy pracę instruktora LOPP. inżyniera Zielińskiego, który swoim wpływem i mrówczą pracą zorganizował Koła młodzieży gimnazjalnej, a ta szerzy idee LOPP. poza szkołą po wsiach, w których uczniowie mieszkają.

Uczniowie zorganizowali dotychczas Koła wiejskie LOPP. w szkołach wiejskich w Pustyni, Gawrzyłowej, Żyzakowie, Latoszynie i Zawadzie i pracują tam stale, wygłaszając referaty, połączone z wyświetlaniem odpowiednich obrazów i urządzając popularne pogadanki, pogłębiające idee LOPP. wśród najszerszych mas ludności wiejskiej. Również w Sędziszowie prowadzą uczniowie tut. zakładu pracę instrukcyjną w Kołach szkolnych i w Związku strzeleckim.

# KRONIKA.

**Ku czci P. Prezyd. Prof. Ignacego Mościckiego.**

Na wiadomość o powtórnem wybraniu i zaprzysiężeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odbył się w Dębicy wieczorem dnia 9 maja capstrzyk. Oddziały spieszonej kawalerji i członków Związku Strzeleckiego przemaszerowały przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej i kolejowej przez ulice miasta, rzęsiście iluminowane i ozdobione powiewającemi radośnie flagami.

Po capstrzyku wiceburmistrz prof. Staroń wzniósł imieniem miasta okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, który licznie zgromadzona przed budynkiem gminnym publiczność z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyła.

**Zjazd koleżeński.**

W roku bieżącym przypada 25-letni jubileusz zdania egzaminu dojrzałości przez pierwszych uczniów tutejszego gimnazjum państwowego.

W celu uczczenia tego jubileuszu zawiązał się komitet, który ma zająć się zorganizowaniem zjazdu. Na czele komitetu stoi p. naucz. Bielatowicz Franciszek.

Zjazd odbędzie się w dniu 4 czerwca br.

Jak wiadomo, gimnazjum państwowe w Dębicy założono w roku 1900, dzięki staraniom głównie śp. ks. prałata Eugenjusza Wolskiego, ówczesnego burmistrza śp. Henryka Zauderera i adwokata śp. Sydona Friedberga. Do pierwszej klasy uczęszczało w roku 1900 uczniów 55; w roku 1908 zdało egzamin dojrzałości 38. Z tych zmarło 5. Z reszty niemal wszyscy zajmują wysokie stanowiska: są księżmi, pułkownikami, wysokimi urzędnikami w Ministerstwach i urzędach, adwokatami itp.

Spodziewamy się, że miło im będzie spotkać się po 25 latach znowu w murach tego Zakładu, który dał im podstawę do uzyskania wybitnych stanowisk społecznych.

**Walne Zgromadzenie Tow. Bursy im. św. Jadwigi.**

Dnia 15 maja 1933 odbędzie się o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej państw. gimnazjum w Dębicy Walne Zebranie członków Towarzystwa Bursy im. św. Jadwigi w Dębicy, na które Wydział zaprasza wszystkich członków.

**Pocztowcy w Dębicy na kolonje letnie dla dzieci.**

Staraniem pracowników Okręgu poczt. w Dębicy utworzono Komitet obywatelski, który w dniu 7 maja urządził festyn w ogrodzie pocztowym, połączony z loterją fantową, mającą na celu zebranie funduszów na kolonje letnie dla dzieci niezamożnych pocztowców. Protektorem imprezy był p. starosta Celewicz.

W Komitecie oprócz pocztowców współpracowali pp. rotm. Wyrzykowski, drowa Jezierska, dyr. Kulikówna, rotm. Łomnicka, mjrowa Orłowska, prof. Wisłocka. Festyn przyniósł czysty dochód w kwocie około 300 zł., które przeznaczono w całości na wyżej wymieniony cel.

**O budynek dla Pocztowego Oddziału Spedycyjnego na dworcu kolejowym w Dębicy.**

Na łamach naszego pisma poruszaliśmy już potrzebę wybudowania gmachu na pomieszczenie pocztowego oddziału spedycyjnego na dworcu kolejowym. Oddział ten mieści się obecnie w wojennym baraku, przedstawiającym się w opłakanym stanie, grozi zawaleniem się sufitów, jest norą i wylęgarnią bakcylów chorobotwórczych, niszczącą zdrowie pracowników, zajętych tamże przez dni i noce. Grzyb niszczy podłogi i ściany, przygotowując pole dla gruźlicy; lampy naftowe, kopcące w niemiłosierny sposób, mimo że światło elektryczne jest zaprowadzone we wszystkich budynkach stacyjnych, niszczy oczy i piersi pracowników. A przecież urząd ten znajduje się na przestrzeni głównej magistrali Kraków—Lwów. Jakże smutne wyobrażenie mają wstępujący do tego urzędu przejezdni pasażerowie, wstępujący tamże np., by wrzucić list do skrzynki, znajdującej się w tym urzędzie.

**W sprawie Kasy Stefczyka w Dębicy.**

Na liczne zapytania naszych Czytelników odpowiadamy, że śledztwo w sprawie nadużyć popełnianych od szeregu lat w Kasie Stefczyka w Dębicy nie zostało jeszcze ukończone. Sądzimy, że obawy, by sprawę zatuszowano, nie są aktualne, gdyż tak Patronat Spółdzielni, jak i władze sądowe nie będą się liczyć z wpływami możnowładców dębickich, wszelkie zaś wyjazdy i zabiegania tychże, zwłaszcza w Patronacie, skutku nie odniosą i sprawa potoczy się zwykłym trybem. Sprawy tej nie puszczamy z oka; nie możemy jednak na razie zabierać głosu z powodu toczącego się jeszcze śledztwa sądowego.

## Komunikat.

**Kąpiele siarczane i borowinowe w Latoszynie** są czynne od dnia 14 maja.

Wskazania: Reumatyzm, artretyzm, zapalenie stawów, następstwa po uszkodzeniu kości i mięśni, różne cierpienia nerwowe, kobiece i t. p. choroby, zależnie od polecenia lekarza. Na miejscu są dwa pensjonaty, a także i oddzielne umeblowane pokoje do wynajęcia. Restauracja, sklep i dwie kuchnie, t. j. restauracyjna i rytualna będą czynne przez cały czas letni. Do spacerów jest kilkuset morgowy las w górzystym terenie.

W pierwszym sezonie są ceny najniższe.

Zgłoszenia i informacje na miejscu lub u W. Krawczyka w Dębicy.

## Komunikat prasowy.

Z Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych donoszą, że w Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 253 ogłoszoną została ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, która obowiązuje od dnia 29 kwietnia br., jako dnia ogłoszenia.

Ustawa ta powołuje do życia:

a) przy urzędach wojewódzkich — wojewódzkie urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich, powyżej 100 ha;

b) przy powiatowych związkach komunalnych — powiatowe urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy mniejszych gospodarstw wiejskich, nie przekraczających 100 ha.

Działalność wojewódzkiego urzędu rozjemczego rozciąga się na obszar województwa, zaś powiatowego urzędu rozjemczego na okręg powiatowego związku komunalnego, oraz na miasta wydzielone z tego związku.

Równocześnie z dniem 29 kwietnia br., jako dniem wejścia w życie powołanej ustawy z dnia 28 marca 1933 r., traci moc obowiązującą rozporządzenie Prez. Rzpltej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 654).

Rolnicy (właściciele, użytkownicy, dzierżawcy), chcący korzystać z praw, przysługujących im z powołanej ustawy w zakresie pomocy finansowo-rolnej, winni o pomoc i stosowne informacje zgłaszać się przy obszarach nie przekraczających 100 ha we właściwych powiatowych biurach do spraw finansowo-rolnych, przy obszarach przekraczających 100 ha w wojewódzkim biurze do spraw finansowo-rolnych w Krakowie, Rynek główny 35 II. p. (Krzysztofory).

Z Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych w porozumieniu z Państwowym Bankiem Rolnych, Oddział w Krakowie, donoszą, że Państwowy Bank Rolny rozszerzył swą akcję udzielania pożyczek w $4^1/_2$% Listach Zastawnych przez wprowadzenie zasady, która będzie miała doniosłe znaczenie dla sfer rolniczych w tych wszystkich wypadkach, gdzie parcelacja została już dawniej dokonana, a reszta ceny sprzedażnej nie może być obecnie ściągnięta wskutek braku gotówki u nabywców gruntów.

Obecnie bowiem Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek także na spłatę reszty ceny sprzedażnej za grunty już poprzednio nabyte z parcelacji, bez względu na to, czy ta reszta ceny sprzedażnej została zahipotekowana czy też nie, o ile sprzedawca ma zaległości podatkowe lub w Bankach Państwowych, gdyż listami zastawnemi po kursie al pari można spłacać podatki państwowe zaległe do 1 października 1931 r. w całości, zaległe po tym terminie do 31 grudnia 1932 r. w połowie listami zastawnemi, a w połowie gotówką, wreszcie zaległości w Bankach Państwowych po 75% wartości nominalnej.



Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy. Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.